

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków

LITURGIA JAKO MIEJSCE BUDOWANIA WSPÓLNOTY

Chcąc mówić o budowaniu wspólnoty, warto ustalić najpierw charakterystyczne pojęcia, określające tę rzeczywistość. W gruncie rzeczy jest to pojęcie dość trudne do zdefiniowania ze względu na swoją kompleksowość. Powszechnie przyjmuje się, że wspólnota to typ zbiorowości oparty na silnych, emocjonalnych więziach, nieformalnej strukturze. To, co wiąże wspólnotę, to nie tyle świadomie wyznaczone cele, ile właśnie owe czynniki emocjonalne, pochodzące najczęściej z tradycji, obyczaju, przyjętych wartości, z poczucia obowiązku wobec grupy. To będą także więzy pokrewieństwa lub braterstwa. Tradycja pełni tutaj najczęściej rolę czynnika regulującego, a nawet kontrolującego jej życie.

Powszechnie wymienia się takie cechy wspólnoty jak: trwałość i nieprzypadkowość, wspólne formy duchowości, ekskluzywność – czyli podział na swoich i obcych, troska o tradycję, wyłączność przynależności (można należeć w pełni tylko do jednej wspólnoty). Związki istniejące we wspólnocie są zatem natury wewnętrznej, choć i te zewnętrzne odgrywają ważną rolę. Według niektórych jest to pojęcie przeciwstawne do pojęcia zwykłego zrzeszenia (*Gesellschaft*)¹. Pojęcie wspólnoty odgrywa

¹ Por. *Wspólnota* (hasło), w: *Encyklopedia PWN* (wyd. internetowe): <http://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/wspolnota.html> (odczyt z dn. 10.11. 2015 r.); oraz <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wsp%C3%B3lnota> (odczyt z dn. 10.11. 2015 r.).

bardzo ważną rolę przy opisie życia człowieka i społeczeństwa. Bez niego wszystkie te opisy będą nieadekwatne. We współczesnej myśli filozoficznej powstał nawet nurt podkreślający ważność i wartość wspólnot w życiu człowieka. Funkcjonuje on pod nazwą komunitaryzm lub komunitarianizm i ukształtował się jako reakcja na liberalizm i kryzys kapitalizmu².

Gdy mówimy o wspólnotcie religijnej, wtedy musimy wziąć pod uwagę także jednakowe przekonania religijne członków, ich wspólne sprawowanie kultu i podobny styl życia. Wynikają one bowiem z przekonań religijnych. Nie można także zapomnieć o wspólnym dążeniu członków takiej wspólnoty do określonego celu religijnego.

Omawiając zatem zadany temat, ograniczę się do wspólnoty Kościoła, która celebruje liturgię obrządku rzymskiego. Spróbuję wskazać pewne jej cechy charakterystyczne i sposób, w jaki wpływa na rozwój więzi w tej wspólnotcie oraz struktur.

Chrystus tworzy wspólnotę Kościoła

W potocznym przekonaniu mówi się, że to my tworzymy wspólnotę Kościoła. To my idziemy na Mszę Świętą, my chcemy przyjąć taki czy inny sakrament. Widzimy działania duszpasterzy, którzy mówią o swojej pracy dla budowy Kościoła. Z tego rodzi się fałszywe przekonanie, jakoby to nasze działania powodowały tworzenie się Kościoła i jego wzrost. Jednak prawda o Kościele jest nam dobrze znana, łatwo dostępna w katechizmie³ i odbiega od uproszczonych wyobrażeń.

Kościół jest wspólnotą ustanowioną i podtrzymywaną w swoim istnieniu przez samego Chrystusa. Ustanowiona tu, na ziemi, jako organizm widzialny ma także wymiar duchowy, który już na ziemi stanowi jej wielkie bogactwo. Gromadzi więc grzeszników, którzy dostępują łaski zbawienia i dążą do zjednoczenia z Bogiem (por. KKK 827). Dokonuje tego przede wszystkim przez sakramenty święte, które stanowią istotę

² Zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Komunitaryzm> (odczyt z dn. 10.11.2015 r.).

³ „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił tu na ziemi swój Kościół święty, wspólnotę wiary, nadziei i miłości, jako organizm widzialny; nieustannie go podtrzymuje i przez niego rozlewa na wszystkich prawdę i łaskę” (KKK 771).

jego liturgii. Stawiając zatem kwestię budowania wspólnoty w celebracji liturgicznej, warto przywołać istotne zasady jej funkcjonowania.

Konstytucja soborowa *Sacrosanctum Concilium* mówi o budowaniu Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, czyli wspólnoty tworzonej i animowanej przez Zbawiciela. To On objawia się człowiekowi i udziela mu Ducha Świętego⁴. Ta wspólnota nie tworzy się dlatego, że wierni zbierają się razem, ale powstaje w wyniku kapłańskiego działania Jezusa Chrystusa. Ten Jedyne Pośrednik między Bogiem a ludźmi naprawia relację między Bogiem a stworzeniami, zakłóconą przez grzech⁵. Kapłańskie dzieło Jezusa Chrystusa polega na przywracaniu jedności między Bogiem a człowiekiem, jaka istniała jeszcze przed grzechem. Chodzi o przyprowadzenie człowieka z powrotem do Boga. Tę jedność jest w stanie przywrócić jedynie Bóg, dlatego w Osobie Syna, który przyjął ludzkie ciało, staje On przy człowieku, udzielając mu Ducha Świętego, czyli uświęcając go. Owa cudowna przemiana, która dokonuje się właśnie w czasie celebracji liturgicznej, powoduje zbliżenie się człowieka do Boga, a tym samym powoduje zbliżenie się ludzi do siebie nawzajem. Posiadając tego samego Ducha, ludzie stają się również bliżsi dla siebie. Stają się oni wręcz Mistycznym Ciałem Zbawiciela, który oddaje się swemu Ojcu w akcie uwielbienia. Jest to istotna cecha wspólnoty Kościoła.

Owo kapłańskie działanie Chrystusa jest dostrzegalne od samego początku istnienia pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej. Uczniowie zamknięci w Wieczerniku, po śmierci Mistrza, nie stanowią jeszcze wspólnoty w pełnym znaczeniu tego słowa. Dopiero gdy pojawia się pośród nich Jezus Zmartwychwstały i przekazuje im swojego Ducha, wtedy zmienia się wewnętrzna struktura tego zgromadzenia i uczniowie zaczynają żyć jako wspólnota. Jednoczy ich już nie tyle strach i przebywanie razem w zamkniętym miejscu, ile moc Ducha Świętego. To dlatego ewangelista zauważa, że „uradowali się (...), ujrzawszy Pana” (J 20,20). Ta Boża

⁴ „Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnienia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (SC 7).

⁵ Por. Prus XII, encyklika *Mediator Dei* o liturgii (1947), 1.

radość stanie się spoiwem jedności wspólnoty, bo wynika z działania Ducha Świętego. Doświadczenie to było na tyle silne, że nie można go ograniczyć jedynie do radości z odkrycia, że Jezus jednak żyje, choć widzieli Go wcześniej umierającego na krzyżu. Wydarzenie opisane przez św. Jana Ewangelistę niosło coś znaczenie więcej. Apostołowie i pierwsi uczniowie będą próbować je odtwarzać i powtarzać w swoim gronie. Pamiętając o tym, co stało się w Wieczerniku, zbierają się zatem w charakterystyczny dzień, czyli pierwszy dzień tygodnia⁶, i powtarzają gesty Jezusa z ostatniej wieczerzy⁷. W ten sposób przeżywali na nowo Jego przyście i doświadczali umocnienia przez Niego. Działo się to systematycznie w pierwszy dzień po szabacie, tak zatem z czasem nazwano go „Dzień Pański”, jak o tym świadczy chociażby św. Jan w księdze Apokalipsy pod koniec I wieku (Ap 1,10). Z tego przychodzenia Pana do zgromadzonych rodziła się i umacniała wspólnota chrześcijańska. Niewątpliwie było to Jego dzieło, a nie tylko wydarzenie o charakterze czysto społecznym. Siła tego doświadczenia była tak wielka, że prowadziła ich w konsekwencji niejednokrotnie nawet do męczeństwa.

Zwołanie Boże

Charakterystycznym argumentem jest dla nas już biblijny obraz zgromadzenia liturgicznego. Musimy się tutaj odwołać to wydarzeń pod Synajem. Tam Mojżesz, w imieniu Pana Boga, *zwołał* całego Izraela i w trakcie obrzędu dokonało się zawarcie przymierza (Pwt 5,1n.). Nie był to znowu akt jedynie o charakterze praktycznym. Oto w prawodawstwie, które pojawia się potem, dostrzegamy powtarzające się określenie *zwołanie Boże* (κλητή ἀγία τῶ κυρίῳ – *kehilla, kahał*) jako określenie wspólnoty świętującej, sprawującej kult dla Pana⁸. Wyrażenie to podkreśla inicjatywę Boga, który gromadzi swój lud, aby mógł go ubogacić swoimi darami (owoce przymierza). Ten „zwołany” lud staje się wspólnotą dzięki interwencji Boga.

⁶ Zobacz przykładowo: Dz 20,7; 1 Kor 16,2.

⁷ „To czyńcie na moją pamiątkę”, Łk 22,20; 1 Kor 11,24.

⁸ Por. Wj 12,16, Kpł 23,3-4.21.

Pojęcie tak drogie i ważne w Starym Testamencie zostaje w pełni przyjęte we wspólnocie rodzącego się Kościoła. Dla przykładu przywołajmy tekst z zakończenia Listu św. Pawła do Rzymian. „Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła (τῆς ἐκκλησίας)” (Rz 16,23). Słowo *ekklesia* to właśnie owo zwołanie Boże. To samo słowo, tylko w innej formie, mieliśmy w Księdze Kapłańskiej. Bardzo podobny tekst znajdziemy na końcu Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 16,19). Zwoływany przez Pana nowy Lud Boży potrzebuje konkretnego miejsca, aby się razem gromadzić na celebrację. Dlatego właśnie domy, w których gromadzi się wspólnota zwołana przez Pana, zostaną z czasem nazwane *Domus Ecclesiae*, Dom Kościoła, Dom zwołania Bożego. W praktyce to właśnie tutaj możemy dostrzec fundament nazwy „kościół”, którą stosujemy na określenie budynku związanego z kultem sprawowanym przez wspólnotę Kościoła. W nim Lud Boży zostaje zwołany razem na celebrację⁹.

Kościół nieustannie jest tego świadom i w tekstach modlitw temat ten powraca bardzo często. W VIII prefacji na niedziele zwykle znajdziemy określenie: „Ty przez krew swojego Syna i moc Ducha Świętego zgromadziłeś przy sobie swoje dzieci, które grzech oddalił od Ciebie, aby Twój lud zjednoczony na wzór Trójcy Świętej stał się Kościołem, Ciałem Chrystusa”¹⁰. Podobne słowa znajdujemy w prefacji w V modlitwie eucharystycznej „D”, która nosi tytuł *Kościół na drodze ku jedności*. „Przez swojego Syna, który jest blaskiem wiecznej chwały i który dla nas stał się człowiekiem, zgromadziłeś wszystkie narody w jedności Kościoła”¹¹. Tym bardziej ta myśl zostaje podkreślona, gdy mówi się o ludzie zgromadzonym wokół ołtarza i posilonym Chlebem eucharystycznym¹².

⁹ Por. Ogólne Wprowadzenie do mszału rzymskiego (2002), 27; SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* o Liturgii Świętej (4 XII 1963), 33 (dalej: SC).

¹⁰ *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010 (dalej: MRpł), s. 52*.

¹¹ MRpł, s. 337*. Podobne w III modlitwie eucharystycznej: MRpł, s. 320*; Msza o jedność chrześcijan, kolekta: MRpł, s. 137”.

¹² Modlitwa po Komunii z uroczystości św. Józefa: MRpł, s. 40’.

Wspólnota Kościoła rodzi się z ofiary Chrystusa

U fundamentów Kościoła jest oczywiście Misterium Paschalne naszego Pana Jezusa Chrystusa, tajemnica Jego wcielenia i odkupienia. Z miłości do człowieka Bóg posyła swojego Jednorodzonego Syna, aby dokonał zbawienia (por. J 3,16), naprawy losu człowieka. „W Nim bowiem wybrał nas (...), abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1,4), Jego przybranymi dziećmi. Już przyjście na świat i przyjęcie losu człowieka było dla Syna Bożego ofiarą, ale pełnia tej ofiary wyraziła się w oddaniu życia na ołtarzu krzyża, aby „[w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż” (Ef 2,16). Ta tajemnica nieustannie uobecnia się w liturgii Kościoła, a szczególnie w ofierze eucharystycznej (por. OWMR 27). Przez uczestnictwo w niej Bóg odnawia w nas godność dziecka Bożego, a więc stajemy się dla siebie braćmi, jedną wielką wspólnotą Kościoła.

Wyraża tę prawdę w szczególny sposób prefacja o Najświętszym Sercu Pana Jezusa. Podkreśla ona miłość Boga do człowieka, Jego ofiarę do końca oraz ukazuje środki zbawienia, którymi są dzisiaj dla wiernych sakramenty Kościoła¹³. To one budują wspólnotę, która wykracza poza granice czasu i przestrzeni. Podobnie tajemnicę wspólnoty Kościoła wyraża epikleza komunijna. Przyjęcie Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa oraz dar Ducha Świętego powodują nasze prawdziwe zjednoczenie się. Stajemy się „jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”¹⁴.

Nie możemy także zapomnieć, że w centrum budynku kościoła, który służy do gromadzenia wspólnoty Kościoła, znajduje się zawsze ołtarz. Bez niego nie ma kościoła. Obrzędy poświęcenia kościoła koncentrują się zasadniczo na poświęceniu ołtarza. Nie można poświęcać kościoła,

¹³ „On, wywyższony na krzyżu, w swojej nieskończonej miłości ofiarował za nas samego siebie. Z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda, i tam wzięły początek sakramenty Kościoła, aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia”. Prefacja o Najświętszym Sercu Pana Jezusa 48: MRpl, s. 65*.

¹⁴ III modlitwa eucharystyczna. Por. także I ME: „abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę”, oraz II ME: „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”.

jeśli nie poświęca się ołtarza. Tabernakulum, które od czasów baroku wydaje się przykuwać uwagę wierzących Kościoła katolickiego, jest logicznym przedłużeniem ołtarza i ma sens właśnie w jedności z nim. W modlitwie poświęcenia ołtarza znajdujemy wymowne słowa: „niech Twoi wierni, zgromadzeni dokoła ołtarza, sprawują pamiątkę Paschy i posilają się przy stole słowa i ciała Pańskiego”¹⁵. W tym zgromadzeniu wokół ołtarza i sprawowaniu pamiątki Paschy rodzi się i odradza wspólnota Kościoła Chrystusowego. W jej centrum jest zawsze ofiara Chrystusa.

Skoro już mówimy o Kościele zgromadzonym wokół ołtarza Pańskiego, to zapytajmy także o naturę tej wspólnoty. Z pewnością nie ogranicza się ona jedynie do tych, których widzimy fizycznie obecnych przy ołtarzu. Wspólnota budowana przez Chrystusa, składająca ofiarę eucharystyczną, jednoczy się przy papieżu, przy swoim biskupie oraz razem ze wszystkimi, „którzy wiernie strzegą wiary katolickiej i apostołskiej”¹⁶. To nie wszystko. Liturgia mówi nam także o obecności aniołów, Matki Bożej, św. Józefa, apostołów, męczenników oraz naszych świętych patronów. Przywołuje także zmarłych, zarówno tych bliskich nam, jak i „wszystkich, którzy w Twojej łasce odeszli z tego świata”¹⁷. Wymiary tak rozumianej wspólnoty przekraczają zatem granice czasu i przestrzeni, dlatego mówimy, że czasie celebracji eucharystycznej objawia się w pełni Kościół Chrystusowy. Obejmuje on wiernych żyjących na ziemi, świętych w niebie oraz także naszych zmarłych braci¹⁸. W taką wspólnotę wierzymy i do niej przynależymy¹⁹. W niej istnieje nieustanna wymiana duchowych darów, wynikająca z mocy jednoczącej ich miłości²⁰.

Znakiem tej wiary, jednoczącej wspólnotę tu na ziemi, świętych w niebie i braci przebywających w czystcu jest również wystrój naszych kościołów. Z jednej strony ikonografia, która zawsze przedstawia przede wszystkim Chrystusa, Boga, który przyjął ludzką naturę i będąc niewi-

¹⁵ *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001, s. 61.

¹⁶ I modlitwa eucharystyczna.

¹⁷ III modlitwa eucharystyczna.

¹⁸ KKK 1370-1371.

¹⁹ PAWEŁ VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego* (1968), 30; por. tekst polski: TENŻE, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, Kraków 2012, 32.

²⁰ TENŻE, *Konstytucja apostołska Indugentiarum doctrina* (1967), 5: AAS 59(1967), 7.

dzialny, stał się widoczny. Na obrazach i ikonach Matki Bożej i świętych jest On obecny w swojej tajemnicy paschalnej, czyli w tym, co uczynił dla świętości tych osób. W życiu Matki Najświętszej i świętych dokonała się przemiana, która wynika z upodobnienia do Chrystusa²¹. Przez oddawanie im czci jednoczymy się nimi (z ich hipostazą)²². Z drugiej strony mamy w kościele znaki upamiętniające obecność naszych zmarłych braci i sióstr. Poprzez tablice i epitafia, pobożne napisy i dedykacje są oni nieustannie obecni z nami w celebracji liturgicznej i ta sama ofiara Jezusa Chrystusa nieustannie buduje naszą jedność.

Celebracja liturgiczna kolebką i umocnieniem wspólnoty Kościoła

Powstanie i funkcjonowanie wspólnoty Kościoła jest więc kapłańskim dziełem Jezusa Chrystusa. Na obecnym etapie historii zbawienia realizuje się ono przede wszystkim w celebracji liturgicznej, jak to już zostało wspomniane. To tam rodzi się i wzrasta Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa. Jego wymiar duchowy oraz materialny nie pozwala zapomnieć, że objawia się Ono przede wszystkim w sprawowanej liturgii. Warto więc zauważyć, jak niektóre wymiary liturgii wpływają na budowanie wspólnoty.

Gdy mówimy o Mistycznym Ciele, to w praktyce myślimy o wiernych zjednoczonych przez Ducha Świętego z Chrystusem. To zjednoczenie włącza ich w dzieło jedyne Kapłana Jezusa Chrystusa, co przejawia się, jak dobrze wiemy, w kapłaństwie ministerialnym i wspólnotowym. Kapłaństwo zawsze jest związane ze składaniem ofiary. Ma miejsce przede wszystkim w akcie liturgicznym, w którym Kościół składa duchowe ofiary. Ich treścią jest ofiarowanie samych siebie Ojcu, razem z Jezusem Chrystusem (por. Rz 12,1). Z tego rodzi się odpowiedni sposób życia, charakteryzujący się uczynkami prawdziwie chrześcijańskimi (LG 10), czyli jedna z zasadniczych cech wspólnoty. Wspólnota chrześcijańska zatem

²¹ KKK 1159-1161.

²² T. D. ŁUKASZUK OSPPE, *Obraz święty, ikona, miejscem spotkania z osobami świata transcendentnego*, w: S. KOPEREK (red.), *Ante Deum stantes*, Kraków 2002, s. 493-495.

rodzi się ze zjednoczenia z Chrystusem i przejawia swoje życie w dawaniu świadectwa o Nim.

Kapłaństwo wspólne, charakterystyczne dla wszystkich ochrzczonych, uzdalnia ich do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych (SC 14). Nie ogranicza się ono jednak jedynie do wspólnego wykonywania rytualnych czynności zewnętrznych. Ma coś znacznie więcej. Ponieważ łączy ochrzczonych z jedynym Kapłanem, dlatego w postawie ochrzczonych musi się objawiać Jego postawa oddania Ojcu, która jednoczy ich także w działaniu i w codziennym postępowaniu. Tak więc pełne, świadome i czynne uczestniczenie w liturgii oznacza pełną, świadomą i czynną współpracę z Chrystusem Kapłanem. Tak zbudowane więzi między ochrzczonymi nie ograniczają się jedynie do cech zewnętrznych, ale wynikają z duchowej motywacji. Wspólna służba Boża nie tylko jednoczy w wykonywaniu tego samego dzieła, ale i upodabnia do Chrystusa, ożywia tym samym Duchem, a więc i tworzy prawdziwą wspólnotę. Słusznie zatem chrześcijanie, uczestniczący razem w celebracji liturgicznej, nazywają siebie braćmi (por. Dz 1,15; 10,23; 11,12 itd.) i więzy te mają dla nich szczególne znaczenie²³.

Czynności zewnętrzne są także bardzo ważne. Nie tylko wpływają one na samych uczestników celebracji, ale i stają się wymownym znakiem dla pozostających poza Kościołem²⁴. Liturgia, bogata swoimi obrzędami i słowami, różnorodnością form, objawia jakoś sam Kościół, bo ukazuje misterium jedności i zbawienia (KKK 1071). I wszystko to w znakach widzialnych, które niczym sakrament wskazują na misterium zjednoczenia wiernych z Bogiem i między sobą²⁵. Dobrze ukształtowana celebracja

²³ Zob. Jk 4,11: „Kto oczernia brata swego lub osądza go, uwłacza Prawu i osądza Prawo. Skoro zaś sądzisz Prawo, jesteś nie wykonawcą Prawa, lecz sędzią”. 1 J 4,21: „Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego”. Mt 5,23-24: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj”. 1 Kor 6,1: „Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych, zamiast u świętych?”

²⁴ Por. D. SARTORE, *Chiesa e liturgia*, w: D. SARTORE, A. TRIACCA (red.) *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Roma 1984, s. 248n.

²⁵ Tamże.

ukazuje zatem naturę Kościoła. Lud Boży zjednoczony w akcie kultu ma bowiem organiczną i hierarchiczną strukturę. Wyraża się to przede wszystkim w różnych funkcjach, jakie są spełniane w poszczególnych częściach celebracji (OWMR 294). „Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyście sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności», czyli ludem świętym, zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów” (KL 26). Doświadczenie wspólnie przeżywanej liturgii daje poczucie jedności i pokoju. Święty Ignacy Antiocheński (biskup i męczennik, +107) zachęcał w swoim Liście do Efezjan, by jak najczęściej gromadzili się na liturgii, bo dzięki temu oni sami stają się mocniejsi, a dzięki ich wspólnie wyznawanej wierze słabnie także zło sprowadzane przez szatana²⁶. Wzruszający jest także opis wspólnoty celebrującej z biskupem. Prezbitarium wokół biskupa święty porównał do strun cytry, wygrywającej pieśń miłości ku chwale Jezusa Chrystusa, a wiernych do zgodnego chóru podejmującego ten śpiew. Ojciec Niebieski rozpoznaje śpiew i rozpoznaje także, że śpiewający należą do Jego Syna. Stąd i skuteczność takiej modlitwy przed Bogiem, bo Ojciec nie odmówi niczego swojemu Synowi²⁷. To budowanie Ciała Chrystusowego na różnych etapach i na różnych odcinkach prowadzi jednak do jednego celu. Celem tej wspólnoty jest dojście „do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13).

Gromadzenie się wspólnoty na modlitwę nie wynika jedynie z czysto prawnego nakazu. Raczej widać w tym coś istotnego dla Kościoła. Przywołajmy pierwszy opis tej wspólnoty, jaki znajdujemy w *Dziejach Apostolskich*, zawierający informację, że trwali oni wszyscy „jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1,14). Nie było to zatem wydarzenie przypadkowe. Trochę dalej św. Łukasz powtórzy, że „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4,32). Źródła tej braterskiej jedności pierwotnego Kościoła i potem Kościoła na wszystkich etapach historii

²⁶ IGNACY ANTIOCHEŃSKI, *List do Efezjan*, 13: F. X. FUNK, *Patres Apostolici*, Tübingen 1901, vol. 1,183; tekst polski za: *Liturgia Godzin*, t. III, Poznań 1987, s. 65.

²⁷ Tamże, 4; tekst polski LG, III, 62.

należy szukać przede wszystkim we wspólnym słuchaniu słowa Bożego, modlitwie i gromadzeniu się na łamaniu chleba – Eucharystii (Dz 2,41).

Wspólna modlitwa to także wspólne wyznawanie wiary, które jednoczy wiernych. Co więcej, wspólne wyznawanie wiary jest aktem identyfikacji wiernych. Nie na darmo nazywano je symbolem. Ten w starożytności oznaczał dwie części jakiegoś przedmiotu, które zaprzyjaźnione strony nosiły jako znak rozpoznawczy zawartego przymierza. „Sym-ballo” oznaczało łączenie. Gdy osoby zebrane razem wypowiadały tę samą formułę wiary, wskazywało to niewątpliwie na przynależność do tej samej wspólnoty wierzących i na budowanie jedności. Było to w myśl zasady podanej przez św. Pawła: „Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4,5). Tutaj też można się doszukiwać różnic w rozumieniu wspólnoty Kościoła między wyznawcami chrześcijańskimi²⁸.

Wspólna celebracja liturgiczna niesie ze sobą jeszcze inny faktor budujący wspólnotę. Uczestnicy posługują się tymi samymi znakami. Zarówno dla nich, jak i dla obserwujących z boku stanowi to pewne doznanie. Może ono być oceniane w kategoriach estetyki. Wpływa jednak także na przeżycie religijne. Jakość mówionego słowa i samego języka, walor muzyki używanej do obrzędów, jakość szat liturgicznych, piękna architektura i wystrój kościoła, sposób wykonywania znaków przez celebransów i posługujących – wszystko to może pomagać w budowaniu wspólnoty albo może wręcz od niej odstręczać. Celebracje nieprzygotowane, jękający się lektorzy, tandetna i podwórkowa muzyka wystawiają na wielką próbę samo przeżycie religijne, a w konsekwencji nie ułatwiają procesu identyfikowania się uczestników ze wspólnotą. Wierzymy, że łaska potrafi i tak działać w sercu człowieka, ale nie można zapomnieć, że ta łaska potrzebuje także natury. Troska o elementy estetyczne celebracji kieruje myśl do Boga i otwiera człowieka na piękno od Niego pochodzące.

²⁸ Dla przykładu można się tutaj odwołać do różnic, jakie dzielą katolików i protestantów. Dla katolików wspólnota Kościoła to nie tylko suma wierzących, ale i wspólnota zgromadzona wokół wyświęconych kapłanów i biskupów, którzy uobecniają (reprezentują) Chrystusa. Wspólnota Kościoła dla protestantów to suma wiernych, którzy mają tę samą wiarę i ufność w Miłosierdzie Boże. Por. C. VAGAGGINI, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1965⁴, s. 267n.

Wnioski

Wspólnota Kościoła, w swoim zewnętrznym wymiarze, może być opisana za pomocą narzędzi socjologicznych. Zajmuje ona konkretne miejsce w społeczeństwie i jest jego częścią, a w wielu wypadkach stanowi jego większość. Poprzez swoją działalność, również tę duchową, przyczynia się do jego wzrostu, zgodnie z nakazem Chrystusa: „idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Mk 16,15), która przecież nie ogranicza się jedynie do słów, ale jest świadectwem.

W istocie swej jednak wspólnota Kościoła nie jest zwykłym zebraniem lub zrzeszeniem, ale rodzi się przez działanie Ducha Świętego. Dokonuje się to w czasie celebracji liturgicznej, poprzez głoszenie słowa Bożego i nauczanie. Duch Święty działa także poprzez znaki liturgiczne, którymi posługuje się rytuał zatwierdzony przez Kościół, a w których objawia się na różne sposoby nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus. To Jego misterium paschalne staje się fundamentem jedności wspólnoty Kościoła, w jej wymiarze także poza czasem i przestrzenią.

Ponieważ Kościół jest posłany przez Chrystusa, by nieść Dobrą Nowinę, wypełnianie tej misji *ad intra* i *ad extra* w świecie umacnia jego jedność. Gromadzi on zarówno wierzących jak i niewierzących, bo jest wymownym znakiem poprzez środki, jakimi dysponuje w swojej działalności.

Liturgy and community of the Church

Summary

The community of the Church has feature of every community therefore it can be describe by the aid of social instruments. However few essential components are not subjects to these criteria. Its foundation determine the Paschal sacrifice of Jesus Christ, which is present continually in the liturgical celebration and define the way of life of the members of the church. Also the criteria of time and space apply in different way to the Church. The members of the Church

are not only people who are alive but also saints of all times and our brothers and sisters who are awaiting the cleansing in purgatory. The whole Church reveals therefore fully in liturgical celebration. There He renews and strengthens. The power for His activity in connection with salvation of men draws from liturgy where Christ in sacramental signs can achieve the change of man and assure the unity of the whole community: saints in heaven – Christian living on the earth – brothers in purgatory. Liturgy is the place for building christian community of the Church.

Bibliografia

- Grillo A., *Teologia fondamentale e liturgia*, Padova 1995.
- Łukaszuk T. D., OSPPE, *Obraz święty, ikona, miejscem spotkania z osobami świata transcendentnego*, w: S. Koperek (red.), *Ante Deum stantes*, Kraków 2002, s. 491-502.
- Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010.
- Paweł VI, Konstytucja apostołska *Indulgentiarum doctrina* (1967): AAS 59(1967), 5-24.
- Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego* (1968); por. tekst polski w: Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, Kraków 2012.
- Pius XII, Encyklika *Mediator Dei* o liturgii (1947), 1.
- Pontyfikał rzymski. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.
- Sartore D., *Chiesa e liturgia*, w: D. Sartore, A. Triacca (red.), *Nuovo Dizionario di Liturgia*, Roma 1984, s. 248-259.
- Vagaggini C., *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1965⁴.

Ks. dr Stanisław Mieszczak, sercanin (ur. 1953 r.), asystent w Katedrze Historii Liturgii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; wykładowca liturgiki w: Międzyuczelnianym Instytucie Muzyki Kościelnej, Instytucie Liturgicznym, Wyższym Seminarium Misyjnym Księżych Sercanów w Stadni-

kach, Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego i Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej; członek Komisji Liturgicznej Archidiecezji Krakowskiej, asystent kościelny Międzynarodowej Federacji *Pueri Cantores* oraz kierownik Sekcji Liturgicznej PTT; przedmiot badań: historyczne uwarunkowania rozwoju form liturgicznych, szczególnie w relacji między tradycją rzymską i bizantyjską.

e-mail: stanmie@kki.net.pl